

Wilno, dnia 24/XII-1920 roku

Tygodniowy raport prasowy.  
od dn. 17/XII do 24/XII-20r.



W ciągu okresu sprawozdawczego w prasie tutejszej znalazły odbicie przede wszystkim sprawy, dotyczące polityki aktualnej, więc przede wszystkim przyjazd delegacji Sejmowej, przy czym zaznaczyć należy, że ugrupowania orjentacji prawicowej lub antyfederacyjnej, skłonni byli przywiązywać do jej przyjazdu niezmierną wagę, uważając ją niemal za czynnik mający rozstrzygnąć cały szereg ~~bohaterów~~ zagadnień niezmiernie ostrych na gruncie tutejszym. /art. redakc. "Rzeczpospolitej", "Dzien. Wil." i "Gaz. Wil." /; natomiast "Gazeta Krajowa" w art. naczelnym zaznaczyła dość jasnoważnie, że przyjazd delegacji nie tylko nie ułatwi rozstrzygnięcia pewnych kwestji zawiłych, lecz utrudnić może stanowisko T.K.R.. Zjawienie się pewnych obmur na horyzoncie stosunków rosyjsko-polskich wywołało szereg artykułów w prasie tutejszej. Azkolwiek "Gazeta Krajowa" w artykule "Przejrzysta gra" stara się uspokoić opinię publiczną, że jest to tylko pewnego rodzaju balon próbny, puszczany przez rząd sowieński celem wytargowania szeregu ustępstw ekonomicznych od Polski, organy prasy miejscowej zdradzają pewne zdenerwowanie.

Sprawa porozumienia polsko-litewskiego była również omawiana w prasie, azkolwiek dzięki braku ścisłych wiadomości nie bardzo rzeczowo. Ten brak wiadomości z Warszawy wywołał nawet w prasie rosyjskiej pewne niezadowolenie, które znalazło wyraz w art. "Jawność". Prasa polska prawie jednogłośnie podnosiła niezwykle serdeczny ton przemówienia Stungajtisa i skłonna była widzieć w tem pewien dość optymistyczny prognostek dla rokowań polsko-litewskich. /Gazeta Krajowa" - art. "Nieszczęśliwka". Prócz tego między "Głosem Litwy" a "Gazetą Krajową" toczyła się dyskusja w sprawie ustroju państwa litewskiego przy czem "Gaz. Krajowa" występowała przeciwko litewskiemu państwu, zbudowanemu na zasadzie ~~nam~~ "Nasional Staat".

Sprawa reformy rolnej była również omawiana przez "Rzeczpospolitą" w związku z wydaniem dekretu przez T.K.R. w powyższej sprawie, przy czem "Rzeczpospolita" występowała przeciwko projektowi, zarzucając mu poważne braki w ujmowaniu całej sprawy.

Sprawa administracji również od czasu do czasu jest poruszana w prasie miejscowej. "Rzeczpospolita" w art. "Niezaradność władz" narzeka na słabą organizację władz administracyjnych bo dało się zauważyć w czasie zjazdu sejmiku powiatowego; zaś liczne korespondencje szczególnie w prasie rosyjskiej, podkreślają bardzo słabe funkcjonowanie aparatu administracyjnego na miejscach.





W związku z wyborami do Sejmu Wileńskiego w prasie zjawili się cały szereg artykułów, tembardziej, że Litwini, Białorusini i Żydzi oświadczyli że zachowają zupełną abstynencję względem wyborów. "Gaz. Wil." w tej sprawie poświęca specjalny artykuł zaznaczając, że abstynencja Żydów w chwili tak decydującej prócz pewnych niekorzyści dla ludności żydowskiej z braku przedstawicielstwa w Sejmie, nie wątpliwie odbija się i na porozumieniu polsko-żydowskim w sposób bardzo ujemny.

Zmiany w prasie miejscowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia został zawieszony "Głos Litwy", natomiast wychodzić zaczął "Dzwon Litwy". Ponadto wychodzić zaczęły dwie gazety białoruskie tygodniowe "Nasza Dumka" i "Krynica". Projektowane jest wydawanie czasopisma "Przełom" przez miejscowe P.F.S..

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewien wyraźny podział całej prasy na dwa wyraźne kierunki, jeden orientacji - polskiej, do niej zaliczyć należałoby wszystkie pisma wychodzące w języku polskim /prócz Dzwonu Litwy /; drugie - składające się z pism rosyjskich: Kurjer Wileński i Wileńskie Słowo; białoruskich: "Nasza Niwa", "Nasza Dumka" i "Krynica", i litewskiego "Dzwonu Litwy", które wszystkie są mniej lub więcej nieprzychylnie usposobione dla Polski i w większym lub mniejszym stopniu zdradzają swoje sympatje do Litwy.

Prasa białoruska.

Nowo założone pisma białoruskie "Nasza Dumka" wyd. przez Hareckiego i "Krynica" wyd. przez ks. Stankiewicza, jak wszystkie pisma białoruskie stoją na stanowisku - jedynej i niepodzielnej Białorusi - kierunek "Naszej Dumki" jest dość radykalny, "Krynica" zbliża się pod względem przekonaniowym do chrześ. dem. W pierwszym numerze "Krynica" bardzo ostro występuje przeciwko unji kościelnej, jako przyczyny rozbitcia ludności białoruskiej na katolicką i prawosławną i żąda wprowadzenia obecnie do kościoła i cerkwi języka białoruskiego, uniezależnienia całego życia religijnego od wpływów rosyjskich i polskich i domaga się wyznaczenia na stanowiska biskupów i archierejów rodowitych białorusinów. Ponadto nawołuje w kilku artykułach doprowadzenia jaknajszerszej pracy kulturalnej i uświadamiającej wśród mas ludu białoruskiego. "Nasza Dumka" stoi na stanowisku wyraźnie antypolskim i zdradza wyraźne ciążenie w kierunku Litwy. W art. "Zgoda białoruska-litewska" przypomina dawne współżycie białorusko-litewskie i twierdzi, że Polska i Rosja były tymi czynnikami, które prowadząc egoistyczną politykę własną zniszczyli i zrujnowali państwo litewsko-białoruskie. Obecnie "Nasza Dumka" jest zwolenniczką sojuszu obydwóch narodów pod warunkiem zabezpieczenia każdemu zupełnej autonomji narodowej.

—/— M. K. Ścialkowski  
Mjr. i Szef Oddziału II

Za zgodność:

*Opiszwikau*

